Opłata poczt. uiszczona ryczałtem

Nr. 1 Styczeń 1931 Rok XI.

MŁODY POLAK

Okólnik Związku Młodzieży Polskiej Męskiej w Tarnowie

Prenumerata:	Redakcja i Administracja:	Konto czekowe P.K.O.
Rocznie . . . 3·— Zł	**Tarnów, M. Focha 18**	Kraków: Nr. 401.068
Półrocznie . . 1·50 Zł		Nr. telefonu: 301

Dnie i godziny urzędowe: Poniedziałki, wtorki i środy przed południem

Trzeba z żywymi naprzód iść...

Upłynął i zapadł w mroki przeszłości rok 1930. Wchodzimy w nowy okres czasu i w nowy okres pracy, zmagań się, przezwyciężania trudności...

I kiedy tak zwrócimy nasz wzrok w ubiegłe miesiące starego roku, kiedy spojrzymy na pracę naszej organizacji na ziemiach Rzeczypospolitej — to chyba duma szlachetna — to chyba radość niezmierna winna wspierać nasze piersi. Bo oto widzimy, że wśród przelicznych zrzeszeń młodzieży, najpotężniej występuje nasza organizacja, że ona najpiękniejszą wytknęła sobie misję do spełnienia, bo wychowanie młodzieży pozaszkolnej w duchu katolickim i narodowym. — I mimo, że nie idzie po linji niezgodnych częstokroć z prawem Bożem upodobań młodzieży, mimo, że wykreśla ze swego programu koedukację, stanowiącą nieraz tak silną przynętę należenia do organizacji, mimo, że usuwa hulaszcze zabawy i nie wchodzi w kompromis ze złem — a domaga się poważnej pracy, obowiązkowości, sumienności i dokładności od swych druhów — nie kurczy się jednak, ale z każdym dniem potężnieje. Widać, że pomoc i łaska Boża jest z nami, — widać, że w duszach młodzieży są jeszcze bogate złoża idealizmu, które tylko wydobyć i rozwinąć trzeba.

Ruch zatem naszej organizacji w całej Polsce potężnieje i coraz piękniejsze przynosi owoce; wszelako znajdzie się wiele takich Stowarzyszeń, które w ubiegłym roku żadnego znaczniejszego dorobku nie przyniosły; obok kwitnących spotkać można na naszym terenie i suche okazy, Stowarzyszenia zamarłe lub pogrążone w bezczynności kompletnej, we śnie twardym.

Gdzież szukać przyczyny tych niegodnych wakacji, tego niczem niezasłużonego, a przedłużającego się w nieskończoność odpoczynku, tego dobrowolnego bezrobocia duchowego?

Oto nie gdzieindziej, jak w braku wyrobionego przekonania o konieczności pracy organizacyjnej tak u kierowników Stowarzyszeń, jak i samych druhów. Jest to ogromna bolączka, trudność największa. Tego przekonania koniecznie nam potrzeba. Jeśli dziś zaniedbamy tę sposobność dogodną zorganizowania naszych sił — wyrobienia się bojowego o najświętsze zasady życia — to w przyszłości zemści się to na nas okrutnie. A tego marazmu katolików jest jeszcze zawiele. Wielu niby katolików nie robi nic — a jak ktoś tworzy organizację, to czekają, jaki sztandar to zrzeszenie wywiesi. Gdy zobaczą szyld niekatolicki — to wtenczas ze świętem oburzeniem rozdzierają szaty, narzekają na zepsuty świat, a nawet pokrzykują w protestach — a czemu sami nie tworzą, czemu nie organizują swych sił — czemu naporowi zła nie przeciwstawią napór dobra, hufiec katolicki „uszykowany porządnie"? I nic to, że Ojciec święty woła do tej pracy, że Księża Biskupi tak nieustannie nawołują i zachęcają — że sumienie już puka — oni nic, zapisali się do bractwa śpiących. — O młodzieży droga katolicka, iluż z pośród Was jest takich obojętnych — takich śpiących rycerzy. Czas Wam powstać, czas zbudzić się do czynu! Czas Wam nietylko utworzyć Stowarzyszenie — ale i w tem Stowarzyszeniu pilnie z głębokiem przekonaniem pracować!

Bo z braku przekonania do pracy organizacyjnej zapał początkowy utworzonego Stowarzyszenia tak rychło się rozwiewa. Wystarczy zmiana Patrona, wystarczy drobna trudność — a już wszystko się rozlatuje.

Z braku przekonania do pracy płynie i to brzydkie lenistwo, które jest plagą niektórych Stowarzyszeń. Nic tam się nie robi, każde zebranie nędznie wygląda, nuda tylko wszechwładnie panuje. I cóż stąd dziwnego, że od Stow. członkowie uciekają, że takie Stow. leniwe z czasem na dobre zaśnie.

Z braku przekonania płynie ta nieszczęsna bezprogramowość i chaotyczność pracy. Przyjeżdża się do Stowarzyszenia na wizytację pyta się o program pracy — a tu nieraz niema nic. Czasem Zarząd nawet nie wie, co będzie omawiane na najbliższem zebraniu. Widać tam jakieś nierozumne oczekiwanie nadzwyczajnej skądś pomocy, poleganie na głupiej zasadzie „jakoś tam będzie".

Przerwijmy już tę litanję zaniedbań...

Słuchajcie! Wołanie wielkie rozlega się i płynie po całym świecie katolickim do łączenia się, do tworzenia organizacji, do wyrabiania się na katolików czynu. Życzeniem Ojca świętego jest, byś Ty, Młodzieży droga w tem złączeniu sił katolickich stanęła na czele — Ty masz być przednią strażą!

Czas zatem zerwać się i otrząsnąć z lenistwa. Czas zabrać się do pracy mrówczej i wytrwałej. Wchodźcie w Rok Nowy z tem silnem postanowieniem, by pracę w Stow. *rozwinąć i pogłębić.* Zanie-

dbanie pod tym względem pozostawiłoby Was w tyle. Żywotne i pracujące Stowarzyszenia wyprzedziłyby Was daleko. A przecież i Wam

„Trzeba z żywymi naprzód iść
Po życie sięgać nowe...“

życie pracy, doskonalenia się wewnętrznego, życie w łasce Bożej i w umiłowaniu tego, co dobre, co wiedzie w zwyż, hen do Boga.

Baczność Zarządy Stowarzyszeń!

1. Wchodzimy w Rok Nowy z tem silnem przekonaniem, że wszystkie Zarządy S. M. P. dołożą wszelkich starań, by ożywić pracę organizacyjną, by pracę tę możliwie najwięcej pogłębić. Pierwszym takim objawem dobrej Waszej woli w tym kierunku będzie należycie przeprowadzone doroczne **Walne Zebranie** i złożenie o niem sprawozdania ścisłego w miesiącu styczniu do Związku.

Jak należy przeprowadzić Walne Zebranie?

Nie chcę nudzić przypominaniem Wam setnym tego, o czem doskonale wiecie. Znana Wam chyba jest ustawa art. 20, omawiająca tę sprawę. Podam tylko szkic Walnego Zebrania:

a) Zagajenie Patrona i pieśń;

b) Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zebrania;

c) Sprawozdanie członków Zarządu: (wypisane na karcie)

1) *Patron* omawia swe spostrzeżenia co do pracy w Stow., zachęca do wytrwania i prosi obecnych przedstawicieli inteligencji o współpracę;

2) *Prezes* odczytuje, co zrobiono w tym roku, jakie były strony dodatnie i ujemne Stow. i omawia plany na przyszłość;

3) *Sekretarz* podaje liczbę posiedzeń Zarządu, zebrań, uroczystości i t. p.;

4) *Skarbnik* podaje sprawozdanie kasowe;

5) *Bibljotekarz* omawia stan bibljoteki;

6) *Gospodarz* podaje stan inwentarza;

7) *Naczelnik sportowy* przedstawia sprawy W. F. i P. W.

Nad temi sprawozdaniami odbywa się dyskusja. Komisja rewizyjna po uprzedniem zbadaniu stanu kasy wystąpi z wnioskiem o wyrażenie votum zaufania dla Zarządu, jeśli przez dobre prowadzenie na to zasłużył.

Po uchwaleniu absolutorjum Zarządu następuje wybór nowego Zarządu. Jeśli Zarząd jest dzielny — może zostać ten sam — wszelako przez losowanie winna ustąpić połowa Zarządu i wybory koniecznie przeprowadzić, choćby nawet mieli ci sami wejść do Zarządu.

Walne Zebranie możnaby długo i szeroko omawiać — wszelako Zarządom ta sprawa znana jest chyba aż nadto dobrze.

Pamiętajcie, że Walne Zebranie — to Wasz egzamin roczny, to Wasz popis wobec zaproszonych gości — to Wasz występ wobec społeczeństwa całej Polski. Bo z takiego Zebrania obowiązani jesteście wysłać sprawozdanie do Związku, a Związek pisze znów sprawozdanie roczne o działalności Stowarzyszeń. Ponieważ Związek jest obowiązany wystawić sprawozdanie o działalności Stowarzyszeń w przepisanym terminie — więc od S. M. P. koniecznie się domaga, by formularz sprawozdawczy z Walnego Zebrania wysłały Zarządy koniecznie w miesiącu styczniu.

„My wychodzimy z założenia, że praca w S. M. P. polega na czem innem, a nie na pisaniu formularzy sprawozdawczych!“ — powiadają ci, którym się nie chce poświęcić kwadransa na wypełnienie sprawozdania. Tym leniwym, niepraworządnym, niestosującym się do ustaw Zarządom Wy sami dzielni druhowie potraficie dać mądrą i ciętą odpowiedź.

2. ***Odnowić prenumeratę pism.*** „Przyjaciela Młodzieży“ winien czytać każdy druh. „Kierownik“, pismo dla Zarządów przynajmniej w dwu egzemplarzach winien przychodzić do każdego S. M. P. — „Młodego Polaka“ — okólnik Związku — winien mieć i czytać każdy druh, boć to pisane przez Was — prenumerata tak niska. Zamawiajcie licznie i nadsyłajcie prenumeratę zaraz.

3. ***Zapłaćcie wkładkę roczną*** do Związku. Nie duża ona jest, 25 groszy od członka na rok — jeśli Was jest 20-tu tylko pięć złotych wyniesie. Czasem tę wkładkę płacą za druhów Księża Patronowie — ale do tego druhowie nie powinniście dopuścić. Bądźcie obowiązkowi i szlachetni.

4. ***Kursy dla Zarządowców.*** Baczność i uwaga! W miesiącu styczniu przeprowadzi Ks. Sekretarz szereg kursów dla Zarządowców. I tak: Dnia 16/I 1931 odbędzie się kurs w Brzesku. Zapraszam gorąco o przybycie S. M. P. z Słotwiny, Jasienia, Okocima, Poręby Spyt. Jadownik Podgórnych.

Dnia 20/I 1931 będzie kurs w Borzęcinie. Zapraszamy: Borzęcin, Szczurową, Bielczę, Radłów i sąsiednie.

Dnia 21. I. będzie kurs w *Porąbce Uszewskiej.* Prosimy: Dębno, Łoniowy, Uszew, Łysą Górę, Łupoń i inne.

Dnia 23. I. 1931. odbędzie się kurs w *Okulicach.* Zapraszamy: Mikluszowice, Gawłówek, Majkowice, Uście Solne, Strzelce Wielkie, Rzezawę, Borek, Jodłówkę.

Dnia 27. I. 1931. odbędzie się kurs w *Wiśniczu Nowym.* Prosimy: Wiśnicz Stary, Królówkę, Trzcianę, Lipnicę Murowaną i dolną, Leszczynę, Chronów, Sobolów, Pogwizdów. Na kurs obowiązani są przybyć wszyscy członkowie Zarządu. Ks. Sekretarz, chcąc się jednak

bliżej zapoznać z druhami, prosi o przybycie również i członków czynnych S. M. P. Miejsce i czas będą zakomunikowane w osobnych pismach. Zatem przybywajcie, z notesem i ołówkiem w ręku!

5. ***Zloty Okręgowe.*** Związek będzie się w tym roku starał, by w każdym okręgu był zlot. Ponieważ każdy zlot okręgowy trzeba bardzo starannie przygotować, dlatego już dziś podajemy projektowane daty zlotów na 1-sze półrocze. Zaznaczamy, że w tym roku odbędą się zloty w miastach powiatowych — a w przyszłym roku w innych miejscowościach. Daty zlotów przedstawiałyby się następująco:

dnia 10 maja 1931. zlot w Grybowie.
„ 17 „ „ zjazd delegowanych w Tarnowie.
„ 24 „ „ w Zielone Świątki zlot i manifestacja S. M. P. w Nowym Sączu.
dnia 31 maja 1931. zlot w Brzesku.
„ 7 czerwca „ zlot w Bochni.
„ 14 „ „ zlot w Dąbrowy.
„ 21 „ „ zlot w Gorlicach.
„ 28 „ „ zlot w Ropczycach.

Na zlot obowiązani są przybyć wszyscy członkowie S. M. P. danego powiatu ze sztandarami i muzyką jeśli ją S. M. P. ma. W najogólniejszych zarysach program zlotu obejmie:

1) Pochód ze sztandarami i muzyką do Kościoła na uroczystą Sumę.
2) Po nabożeństwie pochód do sali, powitanie, referaty i sejmik.
3) Przerwa obiadowa.
4) Występ miejscowego Stow. z przedstawieniem, wieczornicą i t. p.

W razie pogody zawody na świeżem powietrzu. — Proszę już dziś myśleć o tem, by godnie przed społeczeństwem wystąpić. Najwięcej pracy w przygotowaniu zlotu będzie miał Ks. Patron i Stow. tej miejscowości — gdzie się zlot odbędzie.

6. ***Wycieczki krajoznawcze w tym roku.*** Związek projektuje w tym roku wspólne wycieczki druhów do naszych kopalń i fabryk na Górnym Śląsku i do Częstochowy; druhów nadwiślańskich zabierze z sobą ks. Sekretarz do Szczawnicy a stamtąd — może na pieski udamy się do Zakopanego. Związek pragnie, by każdy druh wziął udział w bliższej lub dalszej wycieczce — nic tak nie kształci, nic tak nie zespala nas w przyjaźni miłej, jak wspólna, pełna przygód wyprawa w obce strony ze spiżarnią na plecach.

MIŁOŚĆ OJCZYZNY JEST OBOWIĄZKIEM.

„Prawo przyrodzone nakazuje nam miłować kraj, w którym się urodziliśmy i wychowali, miłością szczególną, ofiarną do tego stopnia, że dobry obywatel dla Ojczyzny nie powinien się lękać spotkania ze śmiercią“. *(Encykl. Leona XIII. Sapientiae)*

Do P. T. Przew. Księży Patronów

Upłynął znów rok znojnej pracy w organizacji młodzieży. — Z naszych trudów i wysiłków mamy zdać sprawozdanie przed społeczeństwem — i z owoców, uzyskanych w tej pracy w roku ubiegłym.

Rozesłaliśmy już formularze sprawozdawcze do naszych Stowarzyszeń. Zdając sobie sprawę, że niejednokrotnie druhowie będą potrzebowali pomocy życzliwej w wypełnieniu formularza ze strony swego Zacnego Patrona -- bardzo uprzejmie o tę pomoc prosimy. Trud nie duży -- a dla nas ułatwienie w pracy ogromne. Dobrze wypełnione sprawozdanie — pozwoli nam na rychłe, w terminie wyznaczonym wykonanie obrazu z całości naszej pracy na terenie Związku. A praca ta trudna i żmudna, tem kłopotliwszą będzie w tym roku, że z powodu trudności finansowych personel Związku uległ ograniczeniu.

Niech i ten wzgląd tłumaczy naszą prośbę i wpłynie na najrychlejsze wygotowanie sprawozdań rocznych i wysłanie ich do Związku.

Jak w ubiegłe lata tak i w obecnym roku będziemy propagować oświatę rolniczą drogą konkursów rolniczych. Dobrze przeprowadzony konkurs przynosi ogromne korzyści uczestnikom - prócz wykształcenia rolniczego mogą konkursiści zdobyć znaczne nagrody pieniężne — wystarczy przeglądnąć ostatni okólnik, by się o tem przekonać. Ale przeprowadzenie konkursu wedle regulaminu nastręcza wiele trudności i znów prosimy o łaskawe zainteresowanie się tą sprawą i zachęcenie druhów do gromadnego uczestniczenia w konkursach rolniczych. Przeprowadzeniem tej akcji interesuje się wielce Województwo i Ministerstwo; specjalna Komisja ministerjalna badała tę akcję w ub. roku na terenie kilku powiatów naszej diecezji, podnosząc z uznaniem pracę druhów i wysiłki Patronów, by młodzieży ułatwić wykształcenie rolnicze. Oby w tym roku akcja oświatowo-rolnicza drogą konkursów przyniosła najpiękniejsze wyniki.

W miesiącu lutym od 1 — 8 będzie w całej Polsce „Tydzień Trzeźwości". Prosimy bardzo gorąco o przygotowanie sumienne i przeprowadzenie szeregu odczytów na ten temat. Od kogóż i gdzie lepiej przeprowadzić tę propagandę, jak nie w Stowarzyszeniach Młodzieży?

Niezmiernie pożyteczną rzeczą jest w pracy nad młodzieżą nawiązanie kontaktu z domem rodzicielskim. Na lepiej przygotowane zebranie zapraszać ojców i matki i poważniejszych gospodarzy, niech i oni widokiem pracującej pięknie w „Ognisku" młodzieży pokrzepią swe dusze — niech widzą, że organizacja przynosi rzeczywiste dobro ich dzieciom. — Taka wieczornica „Opłatka" nie powinna się nigdzie odbyć bez licznego udziału starszych.

Z działalności Związku

Na terenie pracy organizacyjnej widać coraz większe ożywienie. Miesiące zimowe umożliwiają przy większej ilości czasu wolnego rozwinięcie żywszej i szerszej pracy. Wiele słabiutkich Stowarzyszeń umacnia się; pod wpływem zachęty Ks. Patrona, po przeczytaniu nawoływań Ks. Sekretarza w „Okólniku", pod wpływem wreszcie życzliwej zachęty i obietnicy pomocy ze strony zacnego P. T. Nauczycielstwa zapał wzrasta i ochota do pracy wspólnej. W wielu parafjach dobrze odprawione rekolekcje przyczyniły się wielce do rozbudzenia szlachetnych stron duszy młodzieży.

Pracę tę obserwuje pilnie Związek i w miarę możności śpieszy z pomocą. Dnia 30/XI. w „Święto Młodzieży" był Ks. Sekretarz w Słupcu z kazaniem na uroczystości w kościele; cieszył go widok druhów, przystępującyuh pobożnie do Komunji św.; po nabożeństwie odbył się milutki poranek ku czci świętego Patrona. Druhowie w Słupcu walczą z ogromnemi trudnościami, ich wytrwałość zasługuje w całej pełni na podkreślenie i uznanie. Ale moglibyście piękniej urządzić uroczystość na sali, nieprawdaż druhu prezesie?

W tym samym dniu zdążył jeszcze Ks. Sekretarz być na zebraniu S. M. P. w Dąbrowej. Miłe stamtąd wyniósł wrażenie. Wielką powagą i uznaniem cieszy się u członków druh prezes. Ks. Patron Midura z zamiłowaniem pracuje w Stowarzyszeniu.

W niedzielę 7/XII odbył się w Olszynach Zlot okolicznych SMP. Poza miejscowem Stow. przybyło najliczniej Stow. z Wojnicza na drabiniastym wozie, użyczonym od zacnego Księdza Kanonika. Oprócz tego byli druhowie z Rudki i Gwoźdźca. Po wzorowem i pokazowem zebraniu miejscowego Stow. i po referatach Ks. Sekretarza i p. Ziobronia, Czcigodny Ksiądz Dziekan ugościł wszystkich obfitym podwieczorkiem. Późnym wieczorem wśród śpiewów radosnych rozjechali się do domów. Druhowie z Wojnicza za najliczniejsze przybycie otrzymali piękną nagrodę. Uchwalono urządzić podobny zjazd sąsiedzki

A wy kiedyż

napiszecie do nas? Istniejecie już dawno, wieść niesie, że pracujecie nieźle — a tu do nas, do Związku, żadnego sprawozdania nie przesyłacie? Prosimy o to bardzo. Miło nam będzie cieszyć się Waszym dorobkiem, pomóc Wam w trudnościach, podzielić się Waszą radością. Czekamy!...

w miesiącu styczniu w Wojniczu. Najliczniej przybywające Stow. znów otrzyma nagrodę. Termin wyznacza Związek na 18/I. Dobrze? Zaproście także druhów ze Zbylitowskiej Góry i z Wierzchosławic.

Dnia 12/XII zwiedził Ks. Sekretarz piękne ognisko S. M. P. w Gorlicach.

Dnia 13 i 14/XII wizytował S. M. P. w Nowym Sączu i konferował z Sekretarzem Okręgowym p. Zdzisławem Jeżem. Omówiono Zjazd Rady Okręgowej. Druhowie w Nowym Sączu bardzo ładnie pracują. Widać coraz więcej wzmagający się zapał i umiłowanie SMP. Bo też i Ks. Patron nie szczędzi im opieki i pomocy.

I w Kąclowej starał się Ks. Sekretarz ożywić Stow. Materjału moc i praca ma przed sobą widoki powodzenia, byleby młodzież znalazła szczerą i życzliwą opiekę ze strony starszych.

W Grybowie odwiedził również Ks. Sekretarz Stowarzyszenie. Było na zebraniu wielu druhów; praca według wypowiedzeń się druhów nieco osłabiła; wpłynęła na to budowa „Ogniska"; obecnie jednak w przepięknym domu, wyposażonym we wszystko, co tylko potrzebne jest do normalnej pracy organizacyjnej, praca rozwinie się żywiołowo i Stow. w parafji grybowskiej chyba niezadługo zajmą czołowe miejsce.

W święto Niepokalanego Poczęcia odwiedził Ks. Sekretarz Stow. w Wierzchosławicach. Był na przepięknej akademji ku czci św. Stan. Kostki, urządzonej poraz pierwszy w domu ludowym im. Wincentego Witosa. Stowarzyszenie dzięki energicznej pracy Księdza Lecha mimo zrozumiałych trudności trzyma się dzielnie.

Nowe Stowarzyszenia powstały: w Gawłuszowicach pod patronatem Ks. Kotka; w Dąbiu par. Zassów (Ks. Dygoniewicz nie chce być Patronem na papierze i dzielnie wziął się do pracy); zawiązuje się Stow. w Krygu.

Wszystkie nowo powstające Stow. Związek wita bardzo serdecznie i życzy im w pracy „Szczęść Boże".

Poza wizytacją Stowarzyszeń brał Ksiądz Sekretarz z ramienia Związku udział w licznych konferencjach z władzami; zasługuje na wyszczególnienie konferencja w Województwie, na której omawiano całokształt spraw tyczących przysposobienia rolniczego. Na tej to konferencji wyróżniono zaszczytnie p. Ziobronia, instruktora rolniczego przy naszym Związku.

Zabiegi pilne Ks. Sekretarza, by urządzić rekolekcje zamknięte dla druhów w Tuchowie napotkały na nieprzezwyciężone trudności. Ale ma jeszcze Ks. Sekretarz jeden plan, by uruchomić ten tak niesłychanie ważny czynnik wychowania młodzieży. Pomóżcie mu przynajmniej modlitwą, by te jego starania uwieńczył pomyślny skutek.

Z dziedziny przysp. rolniczego

Okres miesięcy zimowych, to czas energicznych przygotowań do pracy w p. r. w roku bieżącym. Ażeby konkursista mógł osiągnąć jak największe korzyści w tej dziedzinie, musi brać żywy udział w kursach fachowych, przygotowywać odczyty specjalne na zebraniach S. M. P. a przedewszystkiem korzystać z korespondencyjnych kursów im. Staszica, które w tym roku są specjalnie poświęcone p. r. a wreszcie przez czytelnictwo gazet i podręczników rolniczych; po takiem przygotowaniu, będzie mógł każdy dobrze przeprowadzić wybrany temat konkursowy i w sposób praktyczny, czy to na poletku, czy w oborze, już z pewnem zrozumieniem ugruntować swoje wiadomości.

W roku bieżącym wiele S. M. P., które tej pracy u siebie nie wprowadziły, w tym roku zapoczątkują, boją się jednak, czy się im to uda? z całą pewnością tylko nieco pomyśleć i popracować. Wielu jeszcze nie rozumie dobrze, co to są te głośne dziś konkursy rolnicze? Oto w krótkości — jest to racjonalna uprawa roślin, czy hodowla zwierząt według najnowszych wymogów wiedzy rolniczej, przy wspólnem współzawodnictwie; środki ku temu, — odpowiedni regulamin i instrukcja, zapiski, opieka i kontrola ze strony ludzi fachowych. — Jak się do tego zabrać? Na zebraniu S. M. P. jeden z członków stawia wniosek, żeby w tym roku przeprowadziło S. M. P. konkurs p. r. prezes zapytuje zebranych, którzy się jeszcze zgłaszają i co będą uprawiać — następuje zapisywanie członków, ale ilu ma być? Regulamin powiada, że najmniej 6 a najwyżej 15 członków musi liczyć zespół i to samych członków organizacji, w wyjątkowych wypadkach można dobrać nie należących, jeżeli w danej wiosce brak jest chętnych druhów. Zapisani uczestnicy wybierają z pomiędzy siebie najdzielniejszego na przodownika, który będzie komendantem całej roboty. Każdy zgłoszony musi się postarać o kawałek ziemi, t. j. 10 m. długi i 10 cm. szeroki, t. j. 100 m^2, następnie przodownik wraz ze swoim zespołem musi utworzyć Komitet konkursowy w liczbie 5-ciu osób —

Druhu sekretarzu! Czy wiesz, czego z upragnieniem wygląda od Ciebie Związek w miesiącu styczniu: Oto dobrze wypełnionego i na czas przysłanego sprawozdania rocznego. Bądź więc najrzetelniejszym i pierwszy wyślij sprawozdanie!

należą już z urzędu, Zarząd S. M. P., Ks. Patron, przewodniczący Kółka rolniczego, p. Nauczyciel lub inny światły gospodarz. — Teraz przodownik wysyła imienny spis członków zespołu, osobno do kukur. osobno do buraków i t. p. i Komitetu konkursowego do Związku z prośbą o dostarczenie materjału konkursowego.

Tę czynność każde S. M. P., które chce stanąć do pracy w roku bieżącym musi wykonać już w miesiącu styczniu, późniejsze zgłoszenia nie będą absolutnie uwzględnione.

To cała czynność Wasza w miesiącu styczniu, a co dalej ma robić przodownik i konkursiści, — to się dowiecie na konkursach, tylko się macie wszyscy stawić.

UWAGA: Wszystkim S. M. P., które staną do tej pracy w roku bieżącym podajemy do wiadomości:

1. Jakie tematy konkursowe mogą sobie wybrać na rok 1931? W myśl uchwały Wojewódzkiej Komisji P. R. — zostały ustalone następujące tematy konkursowe na całe województwo Kraków — z uprawowych: kukurudza, ziemniaki, buraki past., marchew past.; z ogrodowych: kapusta, cebula; z hodowlanych: cielęta, prosięta, króliki, kury, — dla okolic górskich: len. — Z tych tematów każdy powiat wybierze te, które są dla niego najodpowiedniejsze w myśl swoich wytycznych gospodarczych — o czem każde S. M. P. osobno zawiadomimy, które tematy mogą prowadzić.

2. Zwracamy jeszcze uwagę, że przy organizowaniu zespołów należy pamiętać, żeby dobierać zespoły na terenie jednej wsi — a nie parafji — jak to miało miejsce w wielu S. M. P. w roku ubiegłym. Jeżeli nie ma w danej wsi tylu chętnych członków organizacji — to dobrać do zespołu — nie należących do żadnej organizacji. Chodzi tu głównie o wykonanie kontroli, która przy takiem rozmieszczeniu zespołów jest bardzo utrudniona i nie daje właściwych korzyści. Do powyższych zarządzeń prosimy ściśle się zastosować, a przez to ułatwicie i nam pracę.

J. Ziobroń, instr. rol.

Od Księdza Sekretarza:

Miło nam jest podzielić się ze Stowarzyszeniami wiadomością, że pracę Związkowego instruktora rolniczego p. Ziobronia wyróżniono zaszczytnie na konferencji w Województwie i przyznano mu najwyższą (poza kierownikiem całej akcji P. R. na terenie Województwa) renumerację, wyrażając temsamem pełne uznanie dla dzielnego pracownika na niwie oświaty rolniczej przy Związku tarnowskim.

Druhowie piszą...

W obecnym numerze dajemy pierwszy głos **Bielczy.** Piszą:

I nasze Stow. żyje i rozwija się; chociaż nas jest niewielu bo zaledwie 15 czynnych a wrogów mamy dość, którzy chcą rozbić Stow. Przeważnie są. to szumowiny, na których nawet nie należy zwracać uwagi i nie robić sobie nic z tego, że oni naśmiewają się, że należy się do Stow. czy to z praktyk religijnych; trzeba tak trwać wiernie przy sztandarze naszego św. Stanisława Kostki, ażeby to wprowadziło w zdumienie naszych wrogów. Bo przecież mamy warunki do bytu; nasz Przew. ks. Patron Smoła Stanisław iście po ojcowsku się nami opiekuje, a i z gminy także nam sprzyjają; potrzeba tylko ochoty i wytrwałości. Nie zapalać się tylko na chwilkę, ale trwać zawsze.

Istnieje w naszem Stow. p. w. i rozwija się nieźle, ale jest tam kilku członków, którzy nie należą do Stow. i są naszymi przewodnikami.

Istnieje również przysp. roln., które prowadziło w tym roku konkurs uprawy kukurudzy, buraków i pólka doświadczalne z uprawą dwu odmian żyta i pszenicy.

Rozwija się także w. f., którego naczelnikiem jest nasz obecny prezes Józef Trytek, który często prowadzi swą junacką drużynę na boisko, gdzie ćwiczą się w rzutach, skokach, biegach, albo się rozweselą jakąś wesołą grą lub zabawą. Cześć mu za to! Istnieje jeszcze kółko abstynenckie, kółko śpiewackie i kółko amatorów przedstawień.

Druhowie obecnie już przygotowują się do obchodu Święta Młodzieży i rocznicy powstania listopadowego, ucząc się deklamacji, referatów i ćwicząc przedstawienie p. t. „Posiew Wolności“.

Kończąc, apeluję do Was, Druhowie, abyście wiernie wytrwali w pracy w Swojem Stow. i ukochali wspólną pracę dla chwały Bożej i pożytkowi Ojczyny naszej.

Zasyłam Najprzew. Ks. Sekretarzowi i całej Braci Związkowej najserdeczniejsze życzenia od naszego Stow. „Gotów“

Bogusz Jan, sekr.

No popatrzcie się! Chyba druhowie z Bielczy mają rekordową ilość różnych kółek w Stowarzyszeniu w stosunku do niewielkiej ilości członków. Widać, że Stow. skupia elitę młodzieży w parafji. Bardzo to pięknie, ale ja miałbym do Was, ukochani, życzenie, byście się teraz stali apostołami idei Stowarzyszenia i jak najwięcej młodzieży zaciągli do organizacji. Czas zimowy tak bardzo odpowiedni do tego. A zatem „Szczęść Wam Boże“ w zyskiwaniu nowych członków.

Wielką radość sprawiła nam korespondencja z **Zagorzyc** ad Góra Ropczycka.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! — Czcigodny Ks. Sekretarzu! — Idąc za przykładem bratnich Stowarzyszeń, postanowiłem sobie napisać coś nie coś i o naszem Stowarzyszeniu, tem bardziej, że już dawno nie spotkałem żadnej wzmianki o naszem Stow., o którem Ks. Sekretarz myśli, że się zawiesiło na kołku lub popadło w letarg. Jednak tak nie jest, bo żyjemy i choć ciszą mozolną pracujemy pod hasłem: „Bóg i Ojczyzna“ i „My Młodzi Rycerze Chrystusowej Polski“.

Stan naszej pracy, dowodzą poniższe cyfry; Stow. nasze otrzymało w tym roku od Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego subwencję na budowę „Domu“ w kwocie 78.000 Zł; za tę subwencję zakupiliśmy plac pod dom w objętości 480 m² a także i drzewa budulcowego 33 sztuk. Budowę rozpoczniemy w roku następnym, ponieważ w tym roku drzewa nie można było ścinać, gdyż drzewo ścinane na miazdze, nie jest odporne na grzyba.

Z ruchu organizacyjnego, Stowarzyszenie nasze urządziło w tym roku 3 uroczystości, a mianowicie: w lutym ku czci „Ojca św. Piusa XI,“ w maju ku czci „Królowej Korony Polskiej“ względnie Konstytucji, w sierpniu ku uczczeniu rocznicy „Cudu nad Wisłą“.

Obecnie zbieramy materjały na „Święto Młodzieży i Powstanie Listopadowe“, by obie te uroczystości mogły wypaść wspaniale. Chlebem codziennym naszego Stow. są Zebrania plenarne, których odbyliśmy w tym roku 22, które omawiane były w porządku punktów urozmaiceniami na temat „Przysposobienia rolniczego“ t. j: prowadzenia konkursów rolniczych. Posiedzeń Zarządu odbyliśmy 27, na których omawiano sprawę związaną ściśle z życiem i rozwojem naszej Organizacji. Przystąpiliśmy również do Komunji św. wspólnej 3 razy oprócz „Święta Młodzieży“.

W Stowarzyszeniu istnieją także i inne organizacje a mianowicie „Kółko Sodalicji Marjańskiej“, którego członkowie przystępują co miesiąc do Komunji św. a zwłaszcza w uroczystości Matki Boskiej Patronki „Katolików“.

Uprawiamy również ćwiczenia hufca P. W. pod przewodnictwem p. instruktora Zygmunta Walczyka z Góry Ropczyckiej, ćwiczenia odbywają się co sobotę każdego tygodnia.

Przeprowadziliśmy także z wynikiem konkurs z uprawą jęczmienia i kukurudzy, jednakże z braku poparcia miejscowej inteligencji, jakoteż i gospodarczej, nie otrzymaliśmy nagrody; z uprawą jęczmienia nam się nie powiodło z powodu braku drugiego zespołu w powiecie i nie został ogłoszony w punkcie konkursów.

Kończąc to moje nieudolne pismo, zasyłam Ks. Sekretarzowi oraz pracownikom Związkowym i wszystkim Druhom na terenie Związku Tarnowskiego wyrazy bratniego uczucia i przywiązania, by prace wspólne nie poszły na marne, ale wydały obfity plon. „Gotów“. *Kazimierz Charchut*, sekr.

Cześć Wam i uznanie za dzielną pracę. Tylko wytrwajcie w niej dalej. Oby i inne S. M. P. szły Waszym śladem. — Wiecie co? Przysyłajcie nam fotografje z budowy Waszego ogniska. Chętnie umieścimy.

Uroczystość wielką obchodziło Stow. w ***Nowym Sączu.*** Czytajmy:

Czcigodny Księże Sekretarzu! Chcieliśmy znów prosić Drogiego Księdza, aby nam umieścił parę słówek w gazetce. — Donosimy, że dnia 26. X. w Święto Chrystusa Króla odbyła się u nas wielka uroczystość a mianowicie poświęcenie Ogniska, którego dokonał Najczcigodniejszy nasz Patron Ks. Prałat Mazur w obecności Czcigodnego Ks. Wojtusiaka naszego S. M. P. i mieliśmy jako gości Delegacje wysłane nam od S. M. P. z Podegrodzia, Piątkowej i Paszyna. Sama uroczystość odbyła się w następującym porządku: Po Mszy św. o godz. 10, jak już zaznaczyliśmy, poświęcenia dodokonał Najczcigodniejszy Ks. Prałat Mazur, poczem przemówił do nas w kilku gorących słowach, za które Ks Patronowi serdecznie podziękowano, wnosząc na Jego cześć okrzyk „niech żyje“. Następnie druh prezes Czyżycki powitał wszystkich obecnych. Nastąpiły deklamacje, które wygłosili: druh Wygoda „Zwycięstwo Światła“, druh Smajdor „Ziemia Lechicka“, druh Migra „Grunwald“ i prezes z Piątkowej druh Gach „Chrystus Król“. Nastąpiły przemówienia: pierwszy przemawiał nasz Czcigodny wice Patron ks. Wojtusiak, dziękując zebranym za przybycie, potem przemawiał delegat z Podegrodzia, który od tamtejszego Stow. pozdrowił nas naszem bratniem hasłem „Gotów“. Następnie druh prezes Czyżycki zaprosił obecnych na skromny poczęstunek, gdzie wzniesiono kilka toastów na cześć naszego Patrona, wice Patronów, Gości i naszego Stowarzyszenia. Poczem nastąpiło zakończenie; przemawiali Delegaci i nasz prezes wygłaszając referat poświęcony uroczystości Chrystusa Króla p. t. Rycerze Chrystusowej Polski. Zakończył Czcigodny Ks. Wojtusiak dziękując poszczególnym mowcom, przedstawiając ich zasługi, wnosząc na ich cześć okrzyk „Niech żyje“. Odśpiewano kilka pieśni związkowych, poczem nastąpiło pożegnanie.

Chcieliśmy jeszcze zaznaczyć, jak w poprzedniem sprawozdaniu opisywaliśmy naszą perłę w Stowarzyszeniu Czcigodnego Ks. Wojtusiaka, tak teraz musimy się pochwalić drugą naszą perłą nie mniejszej wartości a mianowicie WP. Jeżem, sekretarzem okręgowym. Boże kochany, cóżbyśmy bez jego rady i doświadczenia zrobili? On to Stowarzyszenie założył, on urządził zlot, on nami wszędzie kieruje a jak bieda

to często i gotówką wspomoże. Należy się mu więc od nas gorąca wdzięczność i poszanowanie. Kończymy i zasyłamy Drogiemu Ks. Sekretarzowi i wszystkim Stowarzyszeniom bratnie pozdrowienie „Gotów“.

Czyżycki Michał, prezes *Wijas Józef,* sekretarz

Związek, ciesząc się razem z Wami, śle Wam, ukochani, życzenia najowocniejszej pracy w „Ognisku“; — tą drogą dziękuje również wszystkim Waszym Przezacnym Dobrodziejom za tak pełną poświęcenia pracę na niwie społecznej.

Mało jest chyba Stowarzyszeń tak dobrych, jak w ***Dobrej.*** Piszą:

Dawno już nie pisaliśmy do Przewielebnego Księdza Sekretarza, gdyż składały się na to różne okoliczności; dopiero dzisiaj odzywamy się i dajemy znać Przewielebnemu Księdzu Sekretarzowi o życiu i działalności naszego Stowarzyszenia w Dobrej. Chociaż trudności mamy bardzo wiele, to jednak nie zrażamy się niczem i pracujemy wytrwale i widocznie Bóg nam w tej pracy błogosławi. Chłopców mamy niewiele, bo zaledwie 20, ale są oni szczerze oddani dla sprawy Stowarzyszenia. Wprawdzie w tym roku niewiele działaliśmy na zewnątrz, bo całą akcję zwróciliśmy nad wewnętrznem urobieniem druhów w myśl naszego statutu, aby wychować druhów na dobrych i dzielnych synów Boga i Ojczyzny.

Przedstawień wcale nie urządzamy, bo nam w tem przeszkadzają, nadto zdążamy całą siłą do oświaty tak w życiu religijnem, jak i publicznem i zawodowem. Posiedzenia Zarządu urządzamy co miesiąc. Zebrania plenarne z protokołem, z odczytem i z urozmaiceniem urządzamy raz na miesiąc, zaś w każdą niedzielę urządzamy 2-godzinną pogadankę i czytamy „Przyjaciela Młodzieży“ i „Młodego Polaka“, potem zaś mamy ćwiczenia P. W. — W tym roku przystępowaliśmy do konkursu p. w. 1 zespół uprawy ziemniaków, który się nam bardzo znakomicie udał. Urządzamy wspólną spowiedź i Komunję św. kwartalnie. — Szkółkę drzewek mamy bardzo ładną.

W ostatnich dniach pożegnaliśmy swego ukochanego Księdza Patrona Jakuba Stabrawę, który odjechał od nas na inną placówkę. Był On nam naprawdę bardzo oddany i pracował z nami bardzo wytrwale i zawsze wspierał nasze Stowarzyszenie, gdzie tego była potrzeba. Wspierał naszą piękną bibljotekę, ofiarując do niej bardzo dużo pięknych religijnych książek, a nadewszystko bardzo dbał o urobienie młodej duszy. To też dzisiaj ukochany Księże Patronie, kiedy odszedłeś od nas, aby znów i tam działać i pracować za Twoją tak piękną pracę i oddanie, składamy Ci serdeczne „Bóg zapłać“. — Ale znów cieszymy się, bo zawitał do nas nowy Ksiądz Patron, znany działacz i organizator młodzieży, Ksiądz Ignacy Koza. To też bardzo się cieszymy i witamy Cię, ukochany Księże Patronie.

Czy przeczytaliście dokładnie styczniowy numer „Wieczornika“? Przepiękne przynosi artykuły! Zwróćcie uwagę na wykład „Rekolekcje zamknięte“ i napiszcie Księdzu Sekretarzowi ale tak szczerze, od serca — tak po przyjacielsku, co o tej sprawie myślicie. Podzielcie się swemi uwagami tak serdecznie z Księdzem Sekretarzem, jak serdecznie On się swemi spostrzeżeniami zawsze z Wami dzieli.

Obecnie przygotowujemy się do Święta Młodzieży, przechodzimy trudności, ale może się da jakoś im zaradzić, jak nam wypadnie Święto Młodzieży, doniesiemy o tem Przewielebnemu Księdzu Sekretarzowi. — Kończąc sprawozdanie, zasyłamy Przewielebnemu Księdzu Sekretarzowi serdeczne pozdrowienie „Gotów“.

Władysław Karaś, prezes *Jan Ranosz,* sekretarz

Chciałbym się kiedys tam do Was wyrwać — i poznać Was bliżej. Trudności różne i nawał pracy stoją temu na razie na przeszkodzie. Ale naprawdę się cieszę, rozwojem Waszego Stow. i życzę dalszych pięknych owoców pracy.

Brak miejsca nie pozwala nam przytoczyć w całości korespondencji z **Rybla Nowego.** Druh, przodownik P. r. Mucha Ludwik, opisuje barwnie trudności, które druhowie napotykali, prowadząc konkurs P. r. Nie zlękli się ani posuchy, ani zielska i chwastów, ani uprzedzeń starszych, lecz konkurs upornie do końca prowadzili. Wytrwałość nagrodził świetny plon. Z radości wielkiej urządzono pokaz w Ognisku — wszyscy się dziwowali, a że fotografji z tego pokazu nie umieścili w „Młodym Polaku“ — to tylko dlatego, że brakło im w chwili wystawy aparatu fotograficznego.

Łączymy się razem z Wami w radości z wyników pracy P. r. i składamy serdeczne życzenia na rok przyszły.

Musimy też streścić i korespondencję z **Ropczyc.** Druh sekretarz pięknie opisuje rozwój Stow. — z wielką wdzięcznością wspomina pracę byłego Patrona ks. prof. Zwierza — nie szczędzi też słów uznania dla nowego ks. Patrona Stefana Motyki. — Opisuje pięknie urządzoną „Wentę Gospodarczą“, która im dużo korzyści przyniosła. „Święto Młodzieży“ poprzedziły piękne rekolekcje — a sam dzień wypadł niezwykle okazale i pozostawił niezatarte wrażenie. Obecnie przygotowują się druhowie i Zarząd do Walnego Zebrania.

Cześć Wam, Ukochani i „Szczęść Boże“. Wy chyba nigdy nie zawiedziecie naszych nadziei i pragnień!

Chętnie w całości umieścilibyśmy korespondencję z **Szynwałdu,** gdyby było trochę więcej miejsca. Cieszy bardzo księdza Sekretarza przywiązanie i miłość druhów dla Najprzew. Ks. Prałata, którego sam osobiście wraz z innymi kapłanami niezwykle ceni i poważa. Druhowie zamierzają w Nowym Roku rozwinąć i pogłębić pracę — zwłaszcza w kierunku zdobywania wiedzy rolniczej. Święto Młodzieży jak w ubiegłe ata tak i w tym roku wypadło okazale.

Zacnym druhom zasyła Ks. Sekretarz uściski i życzenia najlepsze na Nowy Rok.

Z **Litacza** donoszą druhowie o pięknie urządzonem „Święcie Młodzieży“ — i o wystawie P. R. w sali szkolnej, którą połączono z obchodem stuletniej rocznicy powstania Listopadowego. Po pięknych referatach i deklamacjach nastąpiło rozdanie nagród; pierwszą nagrodę otrzymał druh Józef Pawlik, drugą druh Jan Matusik, a trzecią druh Józef Rolek. Stowarzyszenie już ma wypracowany plan pracy na miesiące zimowe.

Szczęść Wam Boże, kochani!

Z wielkiemi naprawdę trudnościami walczy Stowarzyszenie w **Kowalowy.** Nie mają wybitniejszej opieki ze strony starszych, więc i czasem praca słabnie. Z wiosną jednak 1930 dzięki pani kierowniczce p. Wiatrowej — ożywiło się Stow.; urządziła pani kierowniczka kurs dokształcający, na który uczęszczało wielu druhów. Kurs ten zakończono uroczyście wieczornicą wraz z uroczystością Konstytucji 3 Maja. Obecnie ożywienie pracy łatwiej pójdzie, gdyż Druhowie zamierzają z większym zapałem w Stowarzyszeniu pracować.

Baczność! 1-8 lutego tydzień propagandowy trzeźwości

Ks. Sekretarz serdecznie radby Wam dopomóc, współczuje z Wami i z temi wszystkiemi Stowarzyszeniami, które z braku pomocy ze strony starszych, inteligencji zdane są tylko na własne siły. Wszelako spodziewa się u Was tyle przekonania i wyrobienia, że mimo wszystko pójdziecie przebojem naprzód i pracy nie porzucicie.

Wszystkim Zacnym Druhom — tym, którzy w prostych a tak serdecznych liścikach zasyłali księdzu Sekretarzowi życzenia świąteczne i noworoczne — za to ich niezasłużone przywiązanie, za ich ujmującą serdeczność, za te wiele pięknych życzeń, ksiądz Sekretarz składa niniejszem najgorętsze podziękowanie wraz z zapewnieniem, stałej pamięci w modlitwie za ukochaną młodzież, zwierzoną jego pieczy.

Hallo! Hallo! Związek ogłasza:

O korespondencjach ze Stowarzyszeń. Prosimy bardzo dużo do nas pisać o rozwoju i pracy po Stowarzyszeniach. Prosimy pisać czytelnie na jednej stronie arkusza czy listu — atramentem. Wprawdzie nie możemy przyrzec, że wszystkie korespondencje zamieścimy w „Młodym Polaku" — za szczupłe ma on ramy, ale lepsze korespondencje będziemy wysyłać do dzienników i tygodników katolickich. Dlatego prosimy usilnie światła pod korzec nie chować, ale jeśli z pomocą Bożą i dobrych ludzi praca u Was rozwija się pięknie — to niech z Waszego listu dowiedzą się inni, że żyjemy i ruszamy się.

Jeszcze o składce Związkowej. Wstyd już o tem pisać, no ale jeszcze raz przypomniemy naszym zacnym skarbnikom, — że Zjazd Delegatów tegoroczny uchwalił na potrzeby Związku 25 groszy od każdego druha. — Niektóre Stow. solidnie uiściły zebrane składki — ale inne...

Poraz ostatni prosimy o przysłanie zaległej z roku 1930 składki Związkowej.

Czasopisma organizacyjne. Z Nowym Rokiem przypominamy, że abonament czasopism organizacyjnych jest obowiązkowym. I tak „Przyjaciela Młodzieży" winien każdy druh mieć w ręce — wszak to taka miła gazetka — a już przynajmniej niech jeden egzemplarz będzie na dwu druhów. Prócz tego Zarząd winien abonować jeden lub dwa egzemplarze „Kierownika Stowarzyszeń". Te pisma prosimy zamawiać w Poznaniu, Pocztowa 15. Pismem Związku tarnowskiego jest „Młody Polak". Abonament jego nie jest wprawdzie obowiązkowym dla każdego druha, ale koniecznie parę egzemplarzy winno się znaleźć w każdem Stowarzyszeniu. Powinien każdy druh zapoznać się z jego treścią. Im więcej będziemy mieć prenumeratorów — tem dla pisemka naszego lepiej.

M. H. Szpyrkówna: Cuda w Lourdes. Ukazało się niedawno dziełko pod podanym tytułem, omawiające, jak w obecnej dobie wy-

gląda to sławne na cały świat miejsce, w którem Królowa Niebios tak hojnie rozdziela swe łaski i dary. Ks. Sekretarz miał szczęście być tam tuż przed wyjazdem do Polski i wyniósł stamtąd niezapomniane nigdy wrażenia. Jak chętnie zorganizowałby wycieczkę druhów do Lourdes, gdyby to nie było tak bardzo daleko. Duchem jednakowoż winni się tam wszyscy druhowie przenosić, czytając piękną książkę p. Szpyrkówny. Zamawiajcie w Książnicy — Atlas, Lwów, Czarnieckiego 12.

P. T. Ofiarodawcom Przezacnym najserdeczniejsze „Bóg zapłać“ Ks. Kurek — 10 Zł; ks. Dziekan Florek 20'30; ks. Ludwik Smołka 3'45; ks. prof. Opoka 12; S. M. P. w Borzęcinie (dochód z dnia kwiatka) 15'05; ks. Kan. Ciekliński 10; S. M. P. z Szynwałdu (ze zbiórki po parafji 45 Zł.

Wszystkim szlachetnym Ofiarodawcom Związek śle tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.

Wkładkę Związkową zapłaciły Stowarzyszenia: Rybie Nowe 5 Zł; Werynia 10; ks. Piotr Kyrcz za Stow. Szynwałd 6; ks. Jan Węgrzyn za Stow. w Woli Rzędzińskiej 15 Zł.

Nasze przywitanie się. Zauważamy z bólem serca, że Druhowie witając się, zapominają o chrześcijańskiem: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus“ i o swojem haśle organizacyjnem „Gotów“, a używają „dzień dobry“, „moje uszanowanie“ i t. p. Zostawmy te formy powitania niewierzącym i żydom -- a Wy, Rycerze Chrystusowej Polski, dobrzy druhowie, kochający swą organizację, używajcie tych powitań, które nam tradycja chrześcijańska i nasza organizacja podaje.

Czy Wy Kochani Zarządowcy i druhowie wiecie o tem, że w Związku każde Stowarzyszenie ma w osobnej półce akta swoje? Że tam przechowujemy każdy szczegół, każdą najmniejszą wieść od Was? Że ta półeczka to materjał to historja Waszego Stowarzyszenia — do oceny pracy i Patrona Waszego Zarządu i wszystkich druhów. Pracujcież zatem pięknie, by kiedyś, gdy opanujemy kłopoty finansowe i wydamy obszerną historję pracy społecznej wśród młodzieży katolickiej Wasze Stowarzyszenie znalazło się między pierwszemi!

Wydawca: Związek Młodzieży Polskiej Męskiej. Red. odp.: Ks. Karol Pękala
Z Drukarni Zygmunta Jelenia w Tarnowie — pod zarządem Władysława Mroza